

Sygn. akt III AUa 444/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014 r. w Szczecinie

sprawy Z. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy dziale zainteresowanego K. M.

o składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt VII U 1137/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od Z. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych),

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. odstępuje od obciążenia płatnika kosztami w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III AUa 444/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 4 listopada 2011 wydał decyzje:

- nr (...) stwierdzającą, że K. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Z. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach od 1 września 2007 do 28 września 2007, od 1 października 2007 do 31 października 2007, od 2 listopada 2007 do 31 grudnia 2007, od 5 stycznia 2008 do 15 stycznia 2008, od 5 lutego 2008 do 15 lutego 2008 oraz od 5 marca 2008 do 15 marca 2008;
- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek (...) Z. S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za K. M. z tytułu wykonywania umów zlecenia w wyżej wskazanych okresach;
- nr (...) stwierdzającą, że płatnik składek (...) Z. S. jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za K. M. z tytułu wykonywania umów zlecenia w wyżej wskazanych okresach.

Uzasadniając decyzje organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł z ubezpieczonym umowy które wyczerpywały znamiona umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, co skutkowało obowiązkiem ubezpieczenia zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych; nadto obowiązkiem opłacania przez płatnika składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz obowiązkiem opłacania składek na Fundusz Pracy na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Odwołania od tych decyzji wywiódł płatnik Z. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), wnosząc o zmianę decyzji poprzez stwierdzenie, że K. M. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie wymienionym w decyzji. Nadto decyzję z 4 listopada 2011 nr (...) zaskarżył w całości K. M., wskazując że w od października 2007 do lutego 2008 pracował na rzecz Z. S. na budowie domu mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w W.. Ubezpieczony wyjaśnił, że poza PIT-11 za 2007 i 2008 nie posiada innej dokumentacji z tego okresu.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów.

Postanowieniami z 26 i 27 czerwca 2012 r. sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania. Wyrokiem z 5 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania i zasądził 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd okręgowy ustalił, że płatnik Z. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) i zajmuje się produkcją konstrukcji metalowych i ich części, działalnością usługową w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, sprzedażą hurtową wyrobów metalowych, porcelanowych, ceramicznych i szklanych do użytku domowego oraz działalnością związaną z oprogramowaniem, sprzętem komputerowym, bazami danych. Nadto Z. S. zajmuje się również działalnością developerską, a w jej ramach m.in. robotami budowlanymi związanymi z wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych oraz zakładaniem stolarki budowlanej. Poszczególne zamówienia związane z produkcją konstrukcji metalowych płatnik realizuje na hali produkcyjnej zlokalizowanej w (...). Zatrudnia tam na podstawie umów o pracę aktualnie 3 pracowników, w 2008 r. - 2 pracowników. Przy wykonywaniu większych zleceń Z. S. współpracuje z innymi osobami, którym udostępnia miejsce w swoim warsztacie czynnym w godzinach od 7:00 do 19:00; osoby współpracujące z płatnikiem, które posiadały własny warsztat mogły pracować w domu. Natomiast roboty budowlane Z. S. wykonywał na różnych budowach na terenie S. i okolic. W W., jako developer, Z. S. budował bliźniak, a większość prac budowlanych powierzył do wykonania K. M..

Z. S. zawarł z K. M. od września 2007 do marca 2008 umowy:

- nr (...) z dnia 1 września 2007 roku, której przedmiotem było wykonanie wylewki pod fundamenty w bliźniaku za wynagrodzeniem 4.127 zł brutto,

- nr (...) z dnia 1 października 2007 roku, której przedmiotem było murowanie ścian w bliźniaku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto,

- nr (...) z dnia 2 listopada 2007 roku, której przedmiotem było wylewanie stropów w budynku bliźniaku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto,

- nr (...) z dnia 1 grudnia 2007 roku, której przedmiotem było murowanie ścian w bliźniaku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto,

- nr (...) z dnia 5 stycznia 2008 roku, której przedmiotem było murowanie 6 ścian w bliźniaku na budowie w W. w okresie od 5 do 15 stycznia 2008 roku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto,

- nr (...) z dnia 5 lutego 2008 roku, której przedmiotem było murowanie 5 ścian w bliźniaku na budowie w W. w okresie od 5 do 15 lutego 2008 roku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto,

- nr (...) z dnia 5 marca 2008 roku, której przedmiotem było murowanie 5 ścian w bliźniaku na budowie w W. w okresie od 5 do 15 marca 2008 roku za wynagrodzeniem 5.307 zł brutto.

Wysokość wynagrodzenia zależna była od ilości murowanych ścian (wg dokumentacji budowlanej), a odbiór ww. prac następował przy udziale kierownika budowy. Za wykonanie prac K. M. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków. Z. S. w związku z zawieranymi z K. M. umowami nie zgłosił go do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego i nie odprowadzał za niego składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W okresie wykonywania tych umów K. M. nie posiadał innego tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Sąd okręgowy powołując się na z art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 9 ustawy z 13 lipca 2006 o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t. jedn. Dz. U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.), art. 104 ust. 1 pkt 1 lit c) ustawy z 20 kwietnia 2004 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (t.j. Dz.U. z 2008r., nr 69, poz. 415 ze zm.) nie uwzględnił odwołania. Wskazał, że z art. 6 a contrario ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym nie są objęte osoby wykonujące prace na podstawie umów o dzieło. Przeanalizował na gruncie art. 627 k.c. cechy istotne umowy o dzieło odwołując się przy tym do utrwalonego orzecznictwa. Ostatecznie uznał, że w sprawie nie wykazano, że K. M. świadczył na rzecz Z. S. pracę na podstawie umowy o dzieło, co więcej, specyfika czynności wykonywanych na podstawie spornych umów w ogóle kłóciła się z przyjęciem, że strony łączyły umowy o dzieło. Sąd okręgowy rozważył, że w odwołaniu K. M. podniósł, że po pewnym okresie od ustania świadczenia pracy podpisał jeszcze dwie umowy, których nie posiada, jednak nie dostał poświadczenia o ubezpieczeniu społecznym, a z umów złożonych w ZUS tylko dwie są przez niego podpisane. Reszta dokumentów nie została przez niego podpisana, a ponadto łączył go z płatnikiem stosunek pracy. Powyższych twierdzeń ubezpieczony nie podtrzymał w toku postępowania sądowego - K. M. w swoich zeznaniach (k. 96) przyznał, że na podstawie umów o dzieło murował określoną ilość ścian (ich ilość wynikała z dokumentacji projektowej) w jednym budynku przy ul. (...) w W., gdzie budowane było osiedle podobnych domów. Przyznał również, że w tym samym czasie wykonywał pracę także dla innych osób jako osoba bezrobotna. Miał wykonać różne prace traktowane jako osobne dzieła, a strony nie uzgadniały końcowego terminu tychże prac ze względu na zależność od warunków pogodowych. Wobec powyższego, w ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania autentyczności dokumentów, stanowiących pisemne odzwierciedlenie wykonywania przez K. M. prac murarskich na rzecz płatnika Z. S. (na podstawie umów znajdujących się w aktach ZUS). Natomiast płatnik przyznał, że jako developer budował dom w zabudowie bliźniaczej w W., a przy budowie tej korzystał z pracy K. M., którego praca kontrolowana była przez kierownika budowy. Powyższe pełne potwierdzenie znalazło w treści znajdujących się w aktach ZUS umów „o dzieło”, które obejmowały wylewkę fundamentów, stropów, murowanie ścian (wszystkie prace dotyczyły budów bliźniaków w W.). Niewątpliwie również – na co wskazywali zarówno Z. S., jak i K. M., podstawą dla wykonywanej przez tego ostatniego pracy była dokumentacja projektowa przedmiotowego budynku. Sąd

okręgowy uznał, że przedmiot umów został ujęty ogólnie, nie został zindywidualizowany, nie pozwalał na obiektywną weryfikację. Z treści umowy zawartej przez płatnika i K. M. oraz ich zeznań nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z ubezpieczonym na wykonanie określonego przedmiotu i za określone wynagrodzenie. Przedmiotem wszystkich umów były typowe prace murarskie (podzielone na etapy), a więc czynności podejmowane w procesie budowlanym. Rezultat pracy K. M. nie miał charakteru zindywidualizowanego i sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło; czynności nie prowadziły do stworzenia nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych czy parametrów technicznych, a jedynie do przygotowania określonych elementów w miejscu oznaczonym w umowie według określonego schematu i na określonym metrażu, które przyczyniały się w dalszym etapie do postępów w procesie budowlanym. Praca ubezpieczonego sprowadzała się do postawienia murów oraz wylania fundamentów i stropów w budynku bliźniaka w W., przy czym zarówno ilość prac, jak i wysokość wynagrodzenia zależna była od ilości metrów wykonanych murów oraz powierzchni fundamentów i stropów. Podkreślić należy, że wytwór pracy ubezpieczonego nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, lecz każdorazowo mógł być szczegółowo oznaczany dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia, przede wszystkim zaś wynikał z pojawiających się na budowie potrzeb, co jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności te, jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania elementów stanów surowych nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a staranności działania. Praca miała być wykonywana w określonym przez zamawiającego miejscu i nie zależała od inwencji wykonawcy. Sąd Okręgowy w Szczecinie nie miał wątpliwości, że celem zawieranych przez strony umów było staranne wykonanie określonych prac murarskich, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci budynku.

Apelację od wyroku złożył płatnik zarzucając obrazę prawa materialnego art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż umowy, których przedmiotem jest wymurowanie ścian, wylanie stropów i wylanie fundamentów zgodnie z projektem budowlanym stanowią umowy o świadczenie usług podczas gdy są to umowy o dzieło. Skarżący wnioskował o zmianę orzeczenia poprzez zmianę decyzji nr (...) i przyjęcie, iż K. M. jako osoba pracująca na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych, nr (...) i przyjęcie, iż płatnik składek Z. S. nie jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za Pana K. M., nr (...) i przyjęcie, iż płatnik składek Z. S. nie jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za Pana K. M.. W uzasadnieniu argumentowano, że skoro przedmiotem umów zawieranych przez strony było wykonanie prac murarskich takich jak wylanie fundamentów, wylanie stropów i postawienie ścian zgodnie z dokumentacją projektową, to nie można w żadnym razie twierdzić, że przedmiot umów nie był odpowiednio skonkretyzowany i nie polegał na weryfikacji. Zainteresowany wiedział w jaki sposób jego praca będzie weryfikowana, gdyż jak zeznał, jeszcze przed zawarciem umowy zapoznawał się z dokumentacją wykonawczą - tego rodzaju roboty są weryfikowane w oparciu o dokumentację projektową wykonawczą, która szczegółowo określa nie tylko poszczególne elementy budowli ale również materiały i technologię wedle której mają one powstać. Pozostawał w błędzie sąd okręgowy twierdząc, że celem stron miało być jedynie staranne wykonanie prac murarskich, gdyż ustalenia strony wyraźnie dowodzą, iż celem było uzyskanie ściśle określonych elementów. Bezpodstawnie też sąd I instancji stwierdził, iż wykonanych przez zainteresowanego prac nie można poddać ocenie na istnienie wad fizycznych, w sytuacji gdy w toku wielu procesów budowlanych inwestorzy stale powołują się na wady fizyczne nie tylko budynków jako całości ale także ich poszczególnych elementów, tj. np. fundamentów, stropu, dachu czy komina. Sąd Okręgowy wskazał, że w umowach zawartych pomiędzy powodem a zainteresowanym przedmiot umowy był ujęty zbyt ogólnie. Podnieść jednak należy, iż powyższe nie przesądza charakteru tychże umów. Nie można bowiem pominąć art. 85 k.c., który nakazuje w umowach badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich literalnym brzmieniu. Nadto Sądu Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 roku, sygn. akt I CK 329/03 (opubl. L.EX nr 599732) stwierdził, że przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj, bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Nie bez znaczenia pozostał również fakt, iż wykonywane w ramach umowy dzieła podlegały weryfikacji, co stanowi istotny, ważny element umowy o dzieło. Takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku (OSNC z 2001 roku, Nr 4, poz. 63), gdzie stwierdza się, że kryterium

odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Skarżący argumentował, że o kwalifikacji umów nie może przeważać fakt, iż umowy te miały charakter standardowy i powtarzalny, skoro były one zindywidualizowane przez strony, które zmierzały do określonego rezultatu, tj. postawienia określonych ścian czy wylania fundamentów. Podkreślił, iż nawet proste prace są w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwalifikowane jako umowy o dzieło, np. umowa z pralnią chemiczną na czyszczenie rzeczy (vide: wyrok z dnia 20 maja 1386 roku, sygn. akt III CRN 8.2/86, opubl. OSRN z 1987 roku, nr 8, poz. 125). W końcu skarżący podniósł, że na gruncie przedmiotowej sprawy kontrowersje może budzić ewentualnie czy zawarte przez strony umowy były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. i czy też umowami o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c.

Sąd apelacyjny rozważył apelację i uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja Z. S. co do istoty jest nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, a prezentując ocenę prawną nie naruszył przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 627 k.c. Przyjęcie przez sąd okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy Z. S. a zainteresowanym zawierały cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Co do istoty sprawy sąd apelacyjny w całości aprobuje stanowisko sądu okręgowego. Należy bowiem zauważyć, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego i jednoznacznego stosowania prawa. Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny. Natomiast wykonywanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.) a nawet umowy o pracę. Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżących wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Sąd apelacyjny stanowczo stwierdza, że dokonanie w sprawie ustalenia pozwalają na wniosek, że stosunek prawny łączący Z. S. z zainteresowanym nie posiada cech charakterystycznych odpowiadających umowie o dzieło. Płatnika łączyło z K. M. siedem kolejno zawieranych umów, których przedmiotem były czynności podejmowane

w cyklu budowy budynku mieszkalnego. Czynności te nie prowadziły do samodzielnego dzieła w rozumieniu jednorazowego rezultatu, lecz stanowiły kolejne etapy budowy i składały się na finalny rezultat w postaci budynku mieszkalnego, którego budowa nie była jednak przedmiotem umowy stron i za który to rezultat zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności. W sprawie skutecznie doszłoby zawarcia umowy o dzieło, gdyby zainteresowanemu powierzono budowę domu, natomiast w kategoriach powstawania dzieła nie mogą być rozumiane czynności zmierzające do zbudowania budynku a polegające na wylewaniu fundamentów, czy wymurowywaniu ścian. W sprawie zainteresowany podejmował starania w celu osiągnięcia finalnego rezultatu jakim był dom, natomiast w jego przypadku nie można było uznać, że wynik tych starań prowadził do powstania domu. Powyższe przesądza, że sporne umowy miały charakter starannego działania i tym samym powinny być kwalifikowane jako umowy o świadczenie usług.

Nie przekonuje sądu apelacyjnego twierdzenie, że o skuteczności prawnej zawartych umów o dzieło decyduje możliwość zweryfikowania ich rezultatu pod kątem istnienia wad fizycznych dzieła. Zdaniem sądu apelacyjnego przedmiot umów pozwalał, co najwyżej na bieżącą kontrolę przez kierownika budowy prawidłowości wykonania pracy, ten fakt jednak nie wyczerpywał przesłanki sprawdzalności dzieła pod kątem wad fizycznych. Tego rodzaju weryfikacji podlegał natomiast finalny rezultat w postaci budynku, za który jednak zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności.

Sąd apelacyjny nie rozważał kontrowersji skarżącego co do ewentualnego zwarcia przez strony umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. zważywszy, że tego rodzaju argumentu strona dotychczas nie podnosiła, jak też nie przedstawiła żadnych konkretnych okoliczności przemawiających za tego rodzaju oceną prawną. Wymaga zauważenia, że strony zawarły kolejno siedem umów i bynajmniej nie zdefiniowały ich jako umowy o roboty budowlane.

Zdaniem sądu drugiej instancji ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że Z. S. zawarł z zainteresowanym pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia. Zatem skutki prawne umów o dzieło należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia, czyli zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Ponadto płatnik zobowiązany był do opłacania z tego tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Strony zawarły bowiem skutecznie dwie umowy, które nosiły cechy umowy zlecenia.

Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. co do istoty sprawy oddalił apelację płatnika (punkt II wyroku). Miał jednak na uwadze, że sprawa dotyczyła odwołań od trzech decyzji organu rentowego, przy czym na gruncie przepisów procedury cywilnej zachodziło współuczestnictwo jednolite stron – tożsamość stron i przedmiot sporu (ocena charakteru prawnego umów); co za tym idzie nie było podstaw do zasądzenia trzykrotności wynagrodzenia radcy prawnego organu rentowego. Sąd apelacyjny zatem zmienił pkt II zaskarżonego wyroku i zasądził na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję (punkt I wyroku) oraz na podstawie art. 102 k.p.c. nie zasądził od Z. S., jako przegrywającego sprawę kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji, zważywszy że sprawa jest kolejna w ciągu jednorodząjowych, więc nie wymagała merytorycznego nakładu pracy od pełnomocnika organu rentowego (punkt III wyroku).